GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 287

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Października 1830 roku w Poniedziałek

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach zbożowych, płacono: Pszenicę 24 do 28, żyto 18 do 22, jęczmień 12 do 14, owies 9 do 10 zł. za korzec.

— *Giełda Warszawska.* Nie wiele ułatwiono interesów w przeszłym tygodniu; wexle jednak na wiele miast Niemieckich do zbycia ofiarowane, prędki miały odbyt. — W wexlach na Rossję mały ruch okazał się; przypisują ten wypadek wieściom szerzącéj się cholera morbus. — Za kurant Pruski płacono agio i wiele kupiono na wysłanie, w części do Gdańska, w części do Wrocławia. — Listy zastawne w dwóch dniach ostatnich znowu się zniżyły na 92; zdaje się iż to nastąpiło w skutek niejakiego zniżenia się ich kursu w Berlinie, o czém ostatnia poczta doniosła. Co do obligacij udziałowych, za te w większych partjach żądano po 336; za pojedyncze po 342.

AMSZTERDAM, *Dnia* 19 *października.* — Obligacje udziałowe Polskie pr. ult. żądano 108, płacono $108\frac{1}{2}$ za sztukę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Gdy podług art. 9 prawa sejmowego z dnia 16 (28) czerwca r. b. o włóczęgach, tułaczach i żebrakach, instytuta publiczne przytułku i pracy, na obręby zaprowadzone być mają, i w miarę kolejnego ich zaprowadzenia do jakiegokolwiekbądź obrębu, toż prawo w tymże obrębie w wykonanie wejść ma, gdy w skutek przepisu tego, instytut przytułku i pracy na obręb miasta stołecznego Warszawy z funduszów tegoż miasta urządzonym zostanie, a z końcem roku bieżącego, zupełne urządzenie go, ukończoném być ma; podaje przeto do wiadomości publicznéj, że od dnia 1 stycznia 1831 r. włóczęgi, tułacze i żebracy w art. 498 i 499 kodexu karnego opisani, wyrokiem właściwego sądu pokoju, jako sądu policyjnego, na odesłanie ich do instytutu przytułku i pracy skazani, do takowego odsełanymi i przyjmowanymi będą. — W Warszawie d. 21 października 1830 r. — Minister prezydujący, T. *Mostowski.* — Sekr. jlny, Aug. *Karski.*

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 4 sierpnia r. b. Nr $\frac{17956}{3874}$, gruntującego się na dekrecie N. Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wdzkiéj, przy ulicy Przejazd, w domu rządowym Nr 646, na piérwszém piętrze w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Kurowa w ekonomji Kowal, obwodzie Kujawskim położonych, a składających się z folwarku i wsi Kurowa, młyna wodnego, rybołowstwa i lasu.

Licytacja zaczynać się będzie od summy zł. 56,106 gr. 5 w którą wchodzi procent amortyzacyjny towarzystwu kredytowemu na lat 5 opłacić się winny w kwocie złp. 2299 gr. 15.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant opłacić skarbowi w dwóch ratach zł. 2690 kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości zł. 336 gr. 2.

Przejmie plus-licytant pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie zł. 21,000 przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium zł. 6220 gr. 2 w srebrze albo w listach zastawnych.

Nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość zł. 6220 gr. 2.

Termin do licytacji poczynać się mającéj od godziny 11 zrana, przeznacza kommissja wdzka na dzień 13 stycznia 1831 r.

O wszystkich innych, prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, przy wchodzie do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którymto celu zgłosić się należy do miejscowego naddzierżawcy. — w Warszawie d. 19 Września 1830 r. — Radca stanu prezes R. *Rembieliński.* — Sekretarz jeneralny, *Nowacki.*

Wiadomości Warszawskie.

— Rada adm. zatwierdziła następujące zapisy testamentowe, poczynione przez niegdy Ben. Łukasiewicza w Urdominie w Augustowskiém mieszkającego: 1) Na utrzymanie drugiego wikarjusza przy kościele Urdomińskim złp. 800; 2) Na reparację dachu tegoż kościoła zł. 6000.

— Model gipsowy Kopernika wyrobiony w Rzymie przez sławnego Torwaldsena, darowany został przez towarzystwo przyjaciół nauk, królewsko-Alexandrowskiemu uniwersytetowi do gabinetu wzorów i odlewów gipsowych.

— Kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego uznawszy za użyteczne dzieło pod tytułem: o wychowaniu dzieci i t. d. przez Adolfa barona Knigga wydane, przez J. N. Kurowskiego z dziesiątego wydania na język Polski przełożone; poleciła je do nabycia rektorom szkół wojewódzkich po dwa exemplarze, a rektorom szkół wydziałowych, podwydziałowych i instytutom nauczycieli elementarnych po jednym exemplarzu.

— Zgromadzenie gminy ewangielicko-niezmiennego augsburgskiego wyznania na posiedzeniu swém ogólném w d. 13 b. m. odbytem, wybrało na prezesa kollegjum kościelnego W. Michała Fryderyka Szuberta professora królewsko-Alexandrowskiego uniwersytetu, dyrektora ogrodu botanicznego; na starszego administracji szpitala JP. Krysztofa Millera, na reprezentanta administracji szpitala JP. Karola Haubolt.

— W Miaskowie kościelnym, wsi położonéj w województwie Podlaskiém obwodzie Łukowskim, wilk napadł w końcu zeszłego miesiąca w rannéj porze na chłopca 4roletniego siedzącego przed domem. Kobieta spostrzegłszy to, (nie wyrażono jéj nazwiska) niebacząc na niebezpieczeństwo na jakie się naraża, usiłuje wydrzeć to dziecko z paszczy wilka, tymczasem izraelita Abraham Drumlowic, rzeźnik z Żelechowa, przybył do téj wsi, a słysząc przed karczmą krzyk téj kobiéty porywa drewno, przybiega i tak trafnie ugadza wilka, iż go ogłuszył: późniéj przybywa kowal miejscowy i zrywającego się wilka dobija. Tym sposobem dziecię, które przez cały ten czas zostawało w mocy wilka, ocalone i lubo mocno w głowę pokaleczone, przez śpieszny ratunek tak miejscowy jako téż i doktora powiatowego, przy życiu zachowane zostało i teraz zupełnie jest zdrowe. Wójt gminy, w któréj ten wypadek się wydarzył, podaje go do wiadomości, ażeby publiczne dzięki złożył tym osobom, które przez swoją odwagę, przytomność i uczucie ludzkości, dziecię to od tak okropnéj śmierci wyratowały i od dalszego nieszczęścia uchroniły, tak wspomnione miejsce, jako téż i pobliskie okolice, albowiem skutki po lekarstwach dawanych temu dziecięciu i nadzwyczajne wychudnienie wilka tego, nastręczają domniemanie, iż on był wściekły.

— Dnia 18 b. m. umarł w Warszawie Stanisław Pastalski, któremu do lat stu, nie dostawało dni kilkunastu. Był on przez całe życie bezżennym i czeladnikiem professji rzeźniczéj; zawsze spokojny, trzeźwy, pracowity, uczciwy i kochany jak ojciec od wszystkich czeladzi téjże profesji.

— Według listu prywatnego pisanego z Paryża, znany pan Cyr Warszawianin, z professji bronzownik i wspólnik dawniéj Norblina, przy odlewaniu posągu króla Leszczyńskiego (które jak wiadomo nie udało się), utracił 2 palce u ręki.

— W kilku okolicach wdztwa Mazowieckiego uważają, że od niejakiego czasu drób pada. Nawet gołębie nagle zdychają. Podobną zarazę na dróbʼ spostrzegano roku zeszłego w jesieni, ale mrozy położyły jéj tamę.

— Xiążę Czartoryski wojewoda, wielki podkomorzy, wrócił do tutejszéj stolicy.

— Słychać, że pan Niwińzki aktor teatru rozmaitości, wystąpi wkrótce na scenie teatru narodowego w roli Chłopa Milionowego. — Spodziewani tu są co chwila nowi aktorowie i aktorki do teatru Francuzkiego, który z początkiem przyszłego miesiąca rozpocząć ma swoje widowiska. — W zeszłą sobotę przybył JPan Nowakowski do Radomia i na tameczným teatrze w niedzielę odegrał rolę Anzelma w kom. Szkoda wąsów, licznemi został okryty oklaskami w każdéj scenie. Przywołany od licznéj publiczności, rzekł: — »Że mi się udało w narodowéj sukni zyskać szanownych Sandomierzan względy, mam to za najwyższe szczęście.» — Przyrzekł tam jeszcze parę rol przedstawić w kom. indyk nadziany dukatami i w szlachcie czynszowéj. — Jpanna Zuczkowska jeszcze we Lwowie występuje w rolach gościnnych: d. 12 b. m. przedstawiła rolę xiężny w kom. swego tłómaczenia p. t. *Xiężna i Paź*.

— Z drukarni N. Glücksberga xięgarza i typografa królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu, wyszło dzieło pod tytułem: *Domy i dwory przez Łuk. Gołębiowskiego wydane*. W piérwszym z tych przedziałów głównych opisał *autor* chatki rolnicze i domki mieszczan, tudzież dworki szlachty i pałace możnych, zewnętrzną i wewnętrzną ich postać, wszelkie w nich sprzęty. Piękna rycina przedstawia z Brzeżańskiego zamku, Lanckorony, z Raju pod Brzeżanami, starożytne, po Toporczykach, xiążętach Zbarazkich, Sieniawskich, Buczackich, Tarłach, Jazłowieckich, Stadnickich pozostałe: część sufitu, wewnętrzny widok pokoju, łóżko, stół, krzesła, pająk i jaje strusie, kałamarz, lichtarz, biblję z okładką, puhar z nakrywką, *pulpit* do modlenia się, *lawaterz* z głową Turczyna tryskającą wodę, miednicę z nalewką złocistą, stołeczek pod nogi, woreczek skórzany, i *wiejaczkę* z dzieła Reja: *żywot poczciwego człowieka*. W szczegółowych opisach starał się objaśnić: *apteczki* obejmujące lekarstwa i przysmaki, farfury, imbryki, dywany, kobierce, zegary, zwierciadła. Daléj rozległe dawało mu pole: *kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki* opisanie. Tu wspomnieć należało: potrawy piérwotne, ludu, żydów, średnich i wyższych stanów, przechodząc kolejno: zupy wszelkie, potrawy mięsne, pieczyste, potrawy z ryb, leguminy, potrawy z jaj, nabiału, grzyby, potrawy z migdałów, ryżu, ciasta, potrawy Polskie lub prowincjonalne; spiżarnie, w co musiały być opatrzone, jakie bywały przyprawy, korzenie, zioła, przyprawy kucharskie, *sosy*, śniadania, podwieczorki, wieczerze; jaka liczba potraw, *sekreta* kucharskie, trzy dania, wety czyli *dessert*, cukry, *figurki* stół zdobiące, kuchmistrze, kucharze, ich wyzwoliny, kuchmistrze sławniejsi, stoły znakomitsze, kuchnie, xięgi kucharskie, pod względem zdrowia i do pewnych okoliczności zastósowane potrawy; co stanowiło *kredens*, jakie były używane stoły, nakrycia ich, *servi-*

sy szkło, *fajans*, *porcelana*, srebra; jakie obyczaje pod tym względem i zwyczaje, *anegdoty*, znakomitsze biesiady, *taxa* potrzeb stołowych, pochwała skromnych uczt, nagana zbytków z dawnych pisarzy czerpana, cecha biesiad i gościnności Polskiéj. Mówiąc o napojach, wylicza trunki ranne, piwo, miód, wódkę, wino, jabłecznik, sok brzozowy, kwasek, wyraża cenę trunków, opisuje naczynia; zająć równie musiały zwyczaje, upowszechniające się coraz bardziéj pijaństwo, czasy Augustów, pijatyki sejmikowe i kiedy ta hańbiąca nas wada przecież ustała. Nie pominął i chłodników; herbaty i napojów używanych: *bavaroise*, kawy, czekulady, *kaldeszanu*, *szodonu*, poncze, krupniczku, *araku*, *limonady*, *oranżady*, *orszady*, wody z sokami, lodów, okazując: w jakich czasach użycie ich wprowadzone zostało. Łaźnie i kąpiele równie piszącego zajmują, wszelkie o nich podaje szczegóły, przechodzi do skreślenia łóżek i pościeli, daléj ogrodów; zmiany smaku w téj mierze wymieniając, rodzaje owoców, jarzyn, kwiatów i drzew dzikich używanych zwykle, tudzież ogrody znakomitsze koleją wieków i winnice. Powozy i konie obfitym równie okazały się do zebrania wiadomości zrzódłem. Polacy w koniach mieli upodobanie, posiadali w swym kraju konie dzikie, liczne stada, sprowadzać je z zagranicy lubili, to dla poprawy ich plemienia, to dla okazałości i przepychu. Jakiéj bywały maści konie, jakie co do przymiotów, biegu, jaki był poczet ludzi stajennych i sprzęty, nakoniec jakich kiedy używali powozów; to wszystko wyjaśnić poczytał autor swym obowiązkiem. Nie pominął słupów z kółkami na dziedzińcach do przywiązywania koni, umieszczania drzewek zielonych przy domach. — Kiedy piszącego to dzieło zajmują dwory, początek tego nazwania wyprowadza, jak były liczne wyraża, jaki rodzaj osób składał dwory, jaka była płaca dworska? Przedstawia daléj obraz dworów w rozmaitych epokach, kończy *poezją* Ordy, malującą *obowiązki wyćwiczonego chłopca*, skreśleniem języka dworskiego. To był rys ogólny; w następnych szczegółach jest mowa o błaznach, osobach pomięszanie zmysłów mających, pajukach, pannach dworu, narzędziach kary. Rzut oka na zwyczaje dworskie, skréślić go zniewolił: dary, upominki, dyganie damskie, zatrudnienia kobiet, wspomniéć mu kazał *anegdoty* o natrętach. Opisy poselstw i wjazdów umieścił autor pod względem dworu, daléj tłómaczy, piérwszy niemal wyraz używany, za przybyciem czyim w odwiedziny *proszę siedzieć*, dawanie ręki do pocałowania, ściskanie kolan, wielkiego palca u nogi, ucałowania nóg i t. p. Przydając nadto rozmaite obyczajowe szczegóły, powiada: o *cyfrach* lub znakach na pieniądzach, dowody nadzwyczajnéj siły i długiego wieku u Polaków przytacza; sposób liczenia godzin, ofiarowanie chleba nowego królom Polskim na ś. Jan, rozdawanie go spód kreśli; stawia obraz dawnych sądów i palestry, opisuje skarby Zygmunta Augusta, skarby znalezione, *stacje*, tabakę, tabakierki i tytuń, *testamenta* szczególne i sposób wychowania młodzieży, to jest: postępowanie z dziećmi, *edukacja* ich od lat siedmiu, i wszelkie dawnych czasów w téj mierze obyczaje. — Cena sklepowa złotych ośm. Xięgarze stolicy i prowincji opatrzyć się mogą w to dzieło, równie jak w poprzednicze tomy pod tytułem: *Ubiory w Polsce i Lud Polski*, w kantorze typografji stereotypowéj na Królewskiéj ulicy, gdzie pomienione dzieła złożone.

ROSSJA. — *Z Petersburga, dnia* 13 *października.* — Dnia 25 z. m., jenerał-gubernator Petersburgski ogłosił następny rozkaz okólny.» Niebeśpieczna choroba Cholera morbus z Astrachańskiéj i Saratowskiéj gubernji przeniosła się w dalsze prowincje państwa. Z najwyższego Jego Cesarskiéj Mości rozkazu wszędzie przedsięwzięto przeciw niéj dzielne policyjne i lekarskie środki. Nie ograniczając ojcowską pieczę na spokojność i niebeśpieczeństwo stolicy. N. Pan raczył rozkazać, aby wszyscy właściciele domów lub w nich zarządzający, każdego poranku donosili policji o stanie zdrowia wszystkich mieszkańców. Jeżeliby zaś ktokolwiek z nich zachorował: w takim razie policja powinna być zawiadomioną w każdym czasie, bez najmniejszéj zwłoki, dla dania lekarskiéj pomocy i przekonania się o rodzaju choroby. Najistotniejszą powinnością każdego jest donosić policji natychmiast o zdarzonych nagłych śmierciach. Te środki ostrożności nie trudne są do wykonania, mają jedynie na celu uspokojenie mieszkańców stolicy i zapobieżenie wszelkiemu podejrzeniu we względzie istnienia tutaj Cholery. Ściśle wypełnienie tych środków jest świętym każdego obowiązkiem. Oby Najwyższy odwrócił od nas tę plagę! podnieśmy do niego gorące modły, wespół z temi, jakie w dniu dzisiejszym odbywają się w jego świątyniach.» Ze wszystkich wiadomości urzędowych pokazuje się, iż w miarę posuwania się ku północy, cholera traci swą siłę, a środki lekarskie stają się skuteczniejszemi. — Z powodu dostrzeżonéj między wyrobnikami w Niższym-Nowogrodzie choroby, zwierzchność miejscowa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności i ogłosiła następujące ochronne przepisy: » — Główne znaki cholery są: mocne bóle głowy, nieustanne wymioty połączone z biegunką i kurcz w łydkach. Dla ochronienia się od téj choroby należy zachować co następuje. 1) Unikać ile możności wszelkiego zaziębienia, i w obecnéj wilgotnéj porze roku, odziewać się ciepło i miéć dobre obuwie, zmokłe na deszczu odzienie natychmiast odmieniać, a nogi trzymać sucho. 2) Ani dniem ani nocą nie spać na otwartém powietrzu, a zwłaszcza na wilgotnéj ziemi. 3) Nie obciążać żołądka zbytniém jedzeniem, a nadewszystko niestrawnemi pokarmami; przeto zabrania się jak najsurowiéj jeść jabłka, śliwki, melony, kawony, ogórki, surową rzepę, marchew, grzyby i inne podobne surowizny i jarzyny. 4) Używać jak najmniéj gorących trunków i jadła rozpalającego; nadewszystko wstrzymać się od jedzenia czosnku. 5) Utrzymać jak największe ochędostwo nietylko około siebie przez najczęstsze ile możności odmienianie bielizny, lecz w samych mieszkaniach, a nawet na podwórzach i ulicach. 6) Nie zostawiać nigdy powietrza zamkniętego w pokojach: w piękną pogodę otwierać okna, a w czas wilgotny i dżdżysty przepalać w piecach i kadzić jak najczęściéj octem i jałowcem. 7) Nie wychodzić z domu naczczo i nie trudnić ciała zbyteczną pracą. — Minister spraw wewnętrznych jenerał-adjutant hr. Zakrzewski za przybyciem do Moskwy w dniu 14 b. m. wydał okolnik, w którym wzywając mieszkańców do współ-

działania w zatamowaniu postępów cholery, podał do wiadomości powyższe środki przeciwko téj chorobie jako za potrzebne uznane. Polecił nadto gubernatorom cywilnym i marszałkom gubernskim, utworzyć komitety, których obowiązkiem będzie ściśle wykonanie powyższych środków.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 13 października.* — Admirał Duperré był d. 9 b. m. na obiedzie u króla. — Będący na reformie podpułkownik Gauchais, którego xiąże Eugenjusz mianował pułkownikiem podczas bitwy d. 8 lutego pod Mincio, a Napoleon mianowanie to d. 25 t. m. (1814) potwierdził, został uznany w tym ostatnim stopniu i do czynnéj przywrócony służby. Przeznaczono go na komendanta placu. Pan Gauchais jest ten sam, którego za należenie do spisku Bertona na śmierć skazano (złagodzono tę karę na 20-letnie więzienie) i który w r. 1828 służył w wojsku konstytucjonistów Hiszpańskich. — Pan Cremieux, którego były minister p. Ranville wybrał sobie na obrońcę, złożył królowi adres kilku gmin z okolicy Vigan, i miał honor być zaproszonym do stołu królewskiego. — Pozawczoraj przyjął król 16 adresów, między innemi przez deputację od miasta Thouars, na czele któréj byli pp. Pombas i Rivereau, obadwa należący do spisku Bertona, i na śmierć wówczas skazani; król pytał ich w którym zostają pułku, a na odpowiedź iż oczekują umieszczenia, oświadczył: iż przyjemnie mu będzie polecić ich ministrowi wojny. — Nadeszła tu telegraficzna wiadomość od prefekta dep. Północy, że Belgijczykowie nie chcą puszczać w granice swoje ochotników Francuzkich którzy im na pomoc śpieszą. — *Gazette* zapewnia, że interessa Belgickie będą przedmiotem narad mających się odbyć w Hadze przez ministrów wielkich mocarstw. — Mówią że w nowozaczętych układach względem Grecji, zgodzono się na rozszerzenie granic kraju tego, a za to wynagrodzić Portę w Afryce, w skutku czego zostaliby Francuzi przy posiadaniu samego tylko miasta Algieru. — Monitor ogłosił już prawo znoszące prawo o świętokradztwie, które trwało przez lat 5, miesięcy 5, i dni 21. — Gwardja narodowa Paryzka pojmała dnia wczorajszego z pomocą żandarmerji 10 do 12 podejrzanych osób, należących jak się zdaje, do bandy, które niedawno zrabowały wóz pocztowy z Nantes. — Jeneralnym kommissarzem Mennicy mianowany pan Józef Moutard, w miejsce pana Lambert, który nie chciał wykonać przysięgi. — Na giełdzie tutejszej zaczyna być więcéj czynności; dukaty, w których niemałe robiono interessa, poszły w górę, co przypisują odebranym zapewnieniom że we Włoszech najzupełniejsza panuje spokojność. — Mówią, że xiąże Orleanu, następca tronu, wstrzymuje się od służącego mu głosowania w izbie parów, dla tego, ażeby nie głosować, gdy późniéj o losie dawnych ministrów taż izba wyrzeknie. — *Quot.* zapewnia, że Karól X. będzie mieszkał w Edinburgu.

HISZPANJA. — *Od granic Hiszpanii, d. 8 paźdz.* — Donoszą z Bajonny, że jenerał Mina odwiedził dnia wczorajszego pułkownika Valdes, a widzenie się ich miało być dosyć burzliwe. Zapewniają, iż Valdes czynił wyrzuty Minie, z powodu, że on z 3000 wojska które miało wkroczyć do Portugalji podczas zjawienia się tamże D. Miguela, zachował się neutralnie; wymawiał mu także, iż jest z xięciem Wellingtonem w porozumieniu, zkąd wnosić można, że o jakiéjś zdradzie zamyśla. Z tychto przyczyn postanowił, że on (Valdes) najpierwszy wkroczy do Hiszpanji. Mina powiedział na to z całą żywością swoją, iż jeżeli nie będzie się stósować do jego rozkazów, każe go, gdy rzecz przyjdzie do wykonania, stawić przed sąd wojenny, i rozstrzelać. Jednakże mimo tak mocnego zwaśnienia, pojednali się z sobą i zgodzili na plan przyszłego działania. — Nie ulega już żadnéj wątpliwości, że dwór Madrycki uznał teraźniejszy porządek rzeczy we Francji. Dnia 22 wysłano z Madrytu gońca, który powiózł akt uznania. — Przez Bajonnę przejeżdżał d. 8 b. m. pan Grouchy tymczasowy poseł Francuzki w Madrycie, przywiózł on do władzy miejscowéj roskaz, ażeby wychodźcom Hiszpańskim kazano się rozejść z Bajonny. Wychodźcy obiecują każdemu zbiegowi Hiszpańskiemu 200 fr. na rękę, a tymczasem zbywa im podobno tak dalece na pieniądzach, że dla ich braku sami rozejść się będą musieli. Dnia 6 b. m. przybył do Irun jenerał Villalalobos, jak mówią dla objęcia dowództwa nad całą prowincją. Podług listów z Mancha, panuje w téj prowincji niemałe wrzenie umysłów, z przyczyny że Karliści mieli zamiar zrządzić tam rewolucję w widokach swoich. Listy z Madrytu potwierdzają tę wiadomość i donoszą o wysłaniu do Mancha jednego pułku konnéj gwardji królewskiéj.

NIDERLANDY. — *Z Antwerpji, dnia 14 października.* Xiąże Fryderyk wyjechał dzisiaj do Hagi. — Xiąże Oranji udał się sam osobiście na okręt gdzie trzymano jeńców Bruxelskich, uwolnił bez różnicy wszystkich, i hojném obdarzył wsparciem. — Ministrowie przydani xięciu Oranji, podali mu rapport, w którym donoszą, iż przywrócenie sądów przysięgłych na przestępstwa druku, powszechnie jest żądane, i na uwagę xięcia zasługuje. — Xiąże Oranji wezwał wszystkich deputowanych prowincji południowych, przez listy do każdego w szczególności rozesłane, ażeby chcieli przybyć do Antwerpiji. — Bramy tutejszego miasta są zamykane od godziny 6 wieczorem do godziny 6 rano.

— *Z Bruxelli, d. 14 października.* — Rząd tymczasowy ma zamiar utworzyć 30,000 wojska, w którym to celu wysłał z stósownemi poleceniami podpułkownika Goethals na prowincje. — Tenże rząd zamyśla zaciągnąć pożyczkę narodową. — Jedna z tutejszych gazet powiada: » Z względu na zasadę wolności religijnéj, zniesiono dotychczasowych kapelanów pułkowych przy wojsku. »

— *Z Leodjum, d. 13 paźdz.* — Hr. Berlaymont złożył urząd burmistrza Leodyjskiego, do przyjęcia którego skłonił się przez chęć stania się użytecznym krajowi i przez wzgląd na trudne okoliczności obecne. Że zaś jest zarazem i dowódzcą obywatelskiéj gwardji Leodyjskiéj, nie jest przeto w stanie podołać obowiązkom burmistrza. — Herlen, Sittard i okoliczne miejsca, ogłosiły się za sprawą powstańców.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.